Nr. 38. Czwartek, 28 Kwietnia, (10 Maja) 1888 roku. Rok V.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Niedziele i Czwartki rano.

Prenumerata
w Radomiu

Rocznie . . . . rs 4
Półrocznie . . . . . . „ 2
Kwartalnie . . . . . . „ 1
Miesięcznie z odnoszeniem do domu . . . . . kop 40

z przesyłką pocztową:

Rocznie . . . rs. 5 kop. —
Półrocznie . . „ 2 „ 50
Kwartalnie . . „ 1 „ 25

Ogłoszenia:

Zwyczajne za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce . kop. 5.
Reklamy 1 wiersz garmont. „ 12.
Nekrologi: za 1 wiersz „ 10.
Za dołączenie: ogłoszeń, prospektów itp. jednorazowo rs. 6 oprócz opłaty pocztow. (1/4 k. od 1 łuta egz.) i kosztów przesyłki.
Ogłoszenia prócz Redakcyi przyjmuje Warszawska Ajentura Ogłoszeń: Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

Redakcya i Administracya przy ulicy Lubelskiej Nr. 137
przyjmuje interesantów od g. 10 do 1 i od g. 4 do 7.
Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Dnia 10 Maja		Wniebowstąpienie Pańskie.
„ 11 „		ś. Mamerta Bisk.
„ 12 „		ś. Pankracego Męcz.
„ 13 „		ś. Serwacego Bisk.

Wschód słońca dziś o godzinie	4	minut	8
Zachód „ „ „ „	7	„	45
Długość dnia . . . . godzin	15	„	37
Przybyło . . . . . . „	7	„	59

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu *Redakcya „Gazety Radomskiej“* — sklepy pp. *Dubelta*, *Rakowskiego*, *Winklera* i księgarnie pp. *Grohmana* i *Zuckra*.

Kierunek **„Gazety Radomskiej“** *w dniu 1-go Stycznia 1888 roku objął p.* **Henryk Hugo Wróblewski**, *literat i dziennikarz, b. współpracownik „Kuryera Warszawskiego“ i „Wieku“.*

Administracya „Gazety Radomskiej“

ma zaszczyt przypomnieć Prenumeratorom, że czas odnowić prenumeratę półroczną i kwartalną — oraz wnieść za kwartał I r. b. i za bieżący.

Cena ogłoszeń

w „Gazecie Radomskiej“

Ogłoszenie zwyczajne: za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce za każdy raz kop. **5.**— Reklamy 1 wiersz garmontowy kop. **12.**— Nekrologi za 1 wiersz kop. **10.**

Za dołączenie: ogłoszeń, prospektów itp. jednorazowo rs. 6 oprócz opłaty pocztowej (1/4 kop. od 1 łuta wagi egzempl.)

Ogłoszenia oprócz Redakcyi w Radomiu przyjmuje Warszawska Ajentura ogłoszeń: Rajchman i Frendler, ul. Senatorska 18.

Przed wyborami

do władz Tow. Kredytowego Ziemskiego.

W tych dniach odbywają się kolejno wybory w guberniach Królestwa Polskiego na radców, które w części wprowadzą nowe czynniki do tej obywatelskiej kredytowej instytucyi.

Zarząd całej tej instytucyi spoczywa, jak wiadomo, w rękach wybranych przez ogół Stowarzyszonych — obywateli wiejskich — pod ogólnym nadzorem państwa.

Instytucya ta, oparta na szeroko rozwiniętem stowarzyszeniu ziemian, przedstawia w dzisiejszym stanie rozwoju obraz bardzo poważnej finansowej instytucyi w kraju, i zarazem poucza do jakich to znakomitych rezultatów doprowadzićby mogły wszelkie stowarzyszenia, choćby w maleńkich możebnych rozmiarach, ziemian na polu rolnictwa.

Towarzystwo Kred. Ziem. uorganizowane na przepisach władzy państwowej, jest dziś dobrze skomplikowaną biurokratyczną maszyną, której wszystkie pojedyncze części możebnie akuratnie funkcyonują i pod tym względem nie wieleby mu zarzucić można.

Ale przedmiot ten, bardzo dodatni zkąd inąd, w instytucyi na pół prywatnej i na stowarzyszeniu opartej nie wystarcza jeszcze.

W p. radcy Towarzystwa punktualność biurokratyczna bez zaprzeczenia jest wysokim przymiotem, ale p. radca pamiętać powinien, że stowarzyszeni mają prawo wymagać od niego, prócz terminowego odrobienia papierów, jeszcze szerszego zajęcia się ich wspólnym interesem.

Radca, jako człowiek upoważniony przez stowarzyszonych do działania na tem polu, ma niejako moralny obowiązek czuwać nad rozwojem instytucyi i dobrem stowarzyszonych w szerszem pojęciu tego określenia.

A wkładam te obowiązki publiczne, ogólnie na radców, bo z nich wychodzą przecież prezesi do Dyrekcyi Szczegółowych i wybitni działacze w Dyrekcyi Głównej i Komitecie w Warszawie.

Na nich więc przeważnie pożądany rozwój instytucyi i dobro stowarzyszonych się opiera.

Przyznaję, że wymagając od wybranego radcy nieco więcej nad przystosowanie się do ogólnych, utartych, przepisów, żądam od niego większej pracy za kiepskie, prawdę mówiąc, wynagrodzenie.

Zważywszy jednak, że urzędowanie to, oparte na dobrej tylko woli wybranej jednostki, jest raczej więcej honorowem, nie zyskownem zajęciem, szczególniej na stanowisku radcy w Dyrekcyi Szczegółowej, (prezesi bowiem i radcowie w Dyrekcyi Głównej i Komitecie lepiej są uposażeni za swą pracę); powinno wypływać z poczucia obowiązku obywatelskiego i dobra publicznego. Urzędowanie to, dobrowolnie przyjęte, tem więcej obowiązuje i z tego punktu widzenia sądzę że, wymagania moje od radcy nie będą wygórowane.

Kładąc nacisk na obowiązki radców, mam na celu wykazać właśnie, że prócz biurowych zajęć, którym się poświęcają, brak im wszelkiej inicyatywy wogóle, który uczuwać się daje stowarzyszonym w tej poważnej instytucyi.

Szczególna ostrożność i szczególna lękliwość, oto charakterystyczna cecha naszych radców, objawiająca się w całej ich działalności.

Jako stowarzyszony w tej instytucyi, miałem sposobność przekonać się o tem z drobnych nawet faktów.

Stowarzyszeni np. w naszej gubernii już parę razy na wyborach zbiorowo dopominali się od zarządu maleńkiej ulgi, to jest zmniejszenia procentu od opóźnionej raty, którą w swoim czasie tak ciężko dzisiaj zapłacić. Rzecz w gruncie samym samym tak drobna, że śmiesznością było by przypuścić, aby nie mogła być przychylnie dla stowarzyszonych roztrzygniętą, tem więcej, że stowarzyszeni nietylko w naszej gubernii dopominali się o to.

Tymczasem już sześć lat mija od pierwszego zbiorowego podania, posłanego do Warszawy a p. radca komitetu, nie poczuwa się nawet w obowiązku wyjaśnienia stowarzyszonym, czy odpowiedni wniosek przedstawił radzie ogólnej a jeżeli przedstawił, dla jakiej przyczyny nie został przyjęty.

Fakt to, jak wspomniałem, drobniutki, ale dosadnie maluje ustrój całej instytucyi, która tchnie jedynie biurokratyzmem i jakąś dziwną sztywnością względem stowarzyszonych.

Jeżeli tak drobna nawet ulga nie znajduje uwzględnienia, to cóż marzyć o większych, których jednak stowarzyszeni, przy dzisiejszych warunkach rolnictwa, i przy dzisiejszym świetnym rozwoju instytucyi mają prawo się dopominać.

Podobne fakty dowodzą tylko, albo ogólnej niemocy zarządu, albo też lekceważenia stowarzyszonych, na których znów opiera się cała instytucya i zarząd.

Szablonowe wyrażenie: nie możemy z przyczyny od nas niezależnej, nie jest jeszcze dostatecznem wytłomaczeniem się, bo stowarzyszeni rozumiejąc powyższe względy, nie stawiają żądań niemożebnych do przeprowadzenia, ale domagając się drobnych ustępstw, chcą zarazem przekonać się, czy zarząd robi starania w tym kierunku, lub też czy te domagania słuszne nie spoczywają czasem w pyle zapomnienia. Z dotychczasowego bowiem porządku można to przypuszczać.

Mnie się zdaje, że owa szablonowa niemożebność, jest czasami dobrem tylko schroniskiem dla bezkarnej i tak wygodnej bezczynności i apatycznego uśpienia nietylko dla naszych radców, ale i całego naszego społeczeństwa.

Wiemy bowiem wszyscy, a tem samem i nasi radcowie, że z Najwyższego rozkazu ustanowioną została w tym czasie specyalna komisya w Petersburgu, dla szczegółowego zbadania przyczyn upadku rolnictwa w całem państwie, zbadania warunków i wynalezienia nowych do poprawy stosunków wiejskich.

W obec tego faktu przekonanym być mogę, że niejedna rzecz dałaby się przeprowadzić pomyślnie w naszem Tow. kredytowem dla stowarzyszonych, byleby była na seryo traktowana i przedstawiona w sferach Najwyższych jak należy, tem więcej, że na czele Towarzystwa stoją przecież ludzie znaczenia i pewnego wpływu.

Trzeba tylko dobrej chęci i inicyatywy ze strony choćby pojedyńczych, a lepiej pojmujących dobro publiczne jednostek, a próba nie zawadzi, bo przynajmniej przekona stowarzyszonych, czy na tej drodze możebnem jest coś do zrobienia. Każdy na tej drodze człowiek inicyatywy, dobrze zasłuży się ogółowi, nie przyjmując nawet odpowiedzialności za rezultat swych zabiegów i starań.

Wychodząc z tego, co powiedziałem, zrozumiałem będzie, że na stanowisko radcy, w znaczeniu powyższem, powinien być wybierany przez stowarzyszonych człowiek szerszych pojęć społecznych, i odpowiedniej kwalifikacyi umysłowej. Prócz tego niezależny majątkowo, aby mógł ponieść bezkarnie dla siebie i swojej rodziny ofiarę, z pracy publicznej, której się ma oddać.

Takie tylko jednostki mogą na tej drodze z pożytkiem dla stowarzyszonych w instytucyi pracować.

Wszelkie więc forsowne i naciągane przez partye wysadzania na radcostwo uprzywiliowanych przez dane kółko jednostek, nie ma racyi bytu, bo częstokroć przy najlepszych nawet chęciach i rozwadze danej liczby stowarzyszonych, tamuje wybór ludzi odpowiednich.

Dnia 5 maja 1888 r.

Fr. Kuźnicki.

Z Towarzystwa kredytowego w Radomiu.

Towarzystwo kredytowe ziemskie w Radomiu, jakeśmy już poprzednio czytelników naszych zawiadomili, wystawiło na sprzedaż drugą i ostatnią od zniżonego szacunku dóbr 15 w terminie począwszy od dnia 20 do włącznie 30 kwietnia r. b. Z liczby tej przed terminem sprzedaży zapłaciło zaległe raty Towarzystwa dóbr ośm. Do sprzedaży więc ostatniej pozostało dóbr siedem, a mianowicie:

1) dobra Borów, z powiatu iłżeckiego, obejmujące włók 13 mor. 17, nabył w dniu 20 kwietnia r. b. p. Jan Warchół za sumę rs. 2.869;

2) dobra Dąbrówka-nagórna, z powiatu radomskiego, obejmujące włók 7 mor. 11, nabył w d. 21 kwietnia r. b. p. Jan Makulec za rs. 11.510;

3) dobra Grzmiąca, z pow. radomskiego, obejmujące włók 75 mor. 8 nabył w d. 24 kwietnia r. b. Szlama Wąchockier za rs. 28.675;

4) dobra Pętkowice, z pow. iłżeckiego, obejmujące włók 28 mor. 8, nabył w d. 25 kwietnia r. b. Dawid Binenthal za rs. 20.103;

5) dobra Pijanów, pow. koneckiego, obejmujące włók 11 mor. 19, nabył w d. 26 kwietnia r. b. Hipolit Łącki;

6) dobra Skąpe, z powiatu koneckiego, obejmujące włók 32 mor. 7, nabył w dniu 28 kwietnia r. b. p. Jan Bogumił Bloch za rs. 26.700.

Co zaś do pozostałych dóbr Stróża z pow. opatowskiego, obejmujących włók 14 morgów 21, a obciążonych pożyczką 5% seryi 3 i 5-ej w ogólnej sumie rs. 7,650, nikt z chęcią kupna nie zgłosił się i dobra te przysądzone zostały na własność Towarzystwa kredytowego ziemskiego za sumę rs. 8.097, w której mieści się nieumorzona pożyczka rs. 7.227, wynosząca i zaległe raty w sumie rs. 870.

Nadto na mocy przysługującego prawa, przed upływem dni ośmiu po terminie licytacyjnym, zgłosiło się do Dyrekcyi Szczegółowej tutejszej trzech kandydatów, którzy podwyższyli szacunek o 1/4 części na dobra: Borów, Pętkowice i Grzmiąca. Kandydaci ci złożyli sumy wadyalne w warunkach sprzedaży wskazane, oraz zeznane przez nich akty hypoteczne, w których powyższe podniesienie szacunku zostało ujawnionem. Tym więc sposobem wywołane zostaną nadlicytacye co do dóbr Borów dnia 12 maja r. b., Pętkowic d. 11 maja r. b., Grzmiący d 14 maja r. b. W terminach tych odbędą się stanowcze licytacye pomiędzy nowonabywcą każdych zosobna dóbr a podwyższającym szacunek przez pierwszego ofiarowany.

Wiadomości bieżące.

Najjaśnieiszy Pan, rozejrzawszy się w pracach komisyi, której powierzono zająć się rewizyą w zarządzie polowym wojsk, wyraził Najjaśniejszą Swą wdzięczność członkom tej komisyi, a pomiędzy innemi jenerał-gubernatorowi warszawsk., Hurko.

Ogłoszone są następujące nominacye: radcą tajnym mianowany został zarządzający kancelaryą jenerał-gubernatora warszawskiego, Korniłow; rzeczywistym radcą stanu zarządzający izbą skarbową łomżyńską, Skrzynikow. Otrzymali ordery: św. Włodzimierza 3-ej kl.—gubernator piotrkowski Komarow; św. Anny 1-ej kl. wice-gubernator lubelski Sebastianow, oraz naczelnik warszawskiego okręgu komunikacyj Kosteniecki; św. Stanisława 1-ej kl.—gubernator lubelski Tchorżewski, zarządzający płocką izbą skarbową Freileben, oraz naczelnik okręgu celnego kaliskiego Usow. Zaliczeni do orderów: św. Włodzimierza 3-ej kl. asesor kolegium rzymsko-katolickiego z dyecezyi lubelskiej Sobolewski, oraz zarządzający rzymsko-katolicką dyecezyą lubelską Jaczewski; św. Stanisława 2-ej kl. — asesor kolegium rzymsko-katolickiego z dyecezyi kieleckiej Gawroński, prefekt instytutu warszawskiego głuchoniemych Busiakowicz, sw. Stanisława 3-ej kl. prefekt progimnazyum pułtuskiego Gogolewski.

Senat rządzący zrobił ważne wyjaśnienie, że artykuły 126-ty i 777-my ust. proc. kar. nie upoważniają sądu kryminalnego do zwracania poszkodowanemu skradzionych

mu rzeczy, jeżeli te odebrane są od osób trzecich i że w tych wypadkach, równie jak i w razie uniewinnienia oskarżonego, żądani co do zwrotu rzeczy powinno być wystosowane do sądu cywilnego.

Prezesi sądów, a w departamentach kasacyjnych ober-prokurator, w razie roztrwonienia przez komisarzy sądowych pieniędzy deponowanych, obowiązani są bezzwłocznie przedsiębrać środki ku zabezpieczaniu sum roztrwonionych przez ostrzeżenie na majątkach nieruchomych lub dokonanie zajęcia wszelkich ruchomości; jednocześnie sprawa przesłana być winna do właściwej izby sądowej.

„**Now. wrem.**“ przytacza jeszcze kilka szczegółów o projektowanej kasie emerytalnej urzędników cywilnych. Kapitał emerytalny tworzyć się będzie ze składek i zapomogi rządowej. Składki będą obowiązkowe i nieobowiązkowe. Wysokość strącań obowiązkowych określoną została na 6% od pensyi. Prócz tego uczestnicy mają prawo wnosić dobrowolne składki, nie przewyższające jednak składek obowiązkowych. Zapomoga rządowa równa się sumie składek obowiązkowych. Kapitał zapasowy tworzy się ze strącań przy podwyższeniu pensyi i ze składek osób, które nie służyły lat pięciu i które zatem nie mają prawa do emerytury.

Pogłoska o zastąpieniu paszportów książeczkami, wydawanemi na lat 10, potwierdza się. Kwestya ta podniesioną zostanie w radzie państwa podczas bieżącej jeszcze sesyi.

Seminarya nauczycielskie. Ministeryum wychowania publicznego, jak donosi „Grażdanin“, postanowiło rozszerzyć zakres wykładu religii, oraz języków ruskiego i cerkiewnosłowiańskiego w seminaryach nauczycielskich. Będzie też wprowadzona do tych zakładów nauka hygieny popularnej.

„**Nowosti**“ donoszą, iż na najbliższem posiedzeniu rady państwa czytany będzie projekt o szkołach niższych leśnictwa. Ma być otwartych dziesięć szkół konduktorów przy wzorowych leśnictwach. Do szkoły przyjmowani będą młodzi ludzie od 16 — 18 lat wieku, ze świadectwem z dwóch klas lub ukończenia szkoły powiatowej. Kurs szkół ma być dwuletni; dyrektorem szkoły i nauczycielem przedmiotów specyalnych będzie sam leśniczy, nadto dodani mu będą dwaj pomocnicy i nauczyciel religii. Liczba słuchaczów nie może przewyższać 15-tu. Wykład ma być przeważnie praktyczny. Kończący szkołę nie otrzymują stopni, lecz korzystają z tytułu konduktora i zaliczają się do kl. XIV, a XIX kategoryi pensyi.

„**Now. wrem.**“ dowiaduje się, iż specyalna komisya, zajmująca się kwestyą aptek, doszła do wniosku, iż należy podnieść poziom ogólnego wykształcenia u osób, pragnących się poświęcić studyom farmaceutycznym. Jednocześnie wniesiono kwestyę rewizyi corocznej taksy aptekarskiej.

Główny zarząd pocztowo-telegraficzny zawiadomił wszystkie kantory pocztowowo-telegraficzne i stacye pocztowe, iż na mocy ustawy pocztowej, wszystkie pakiety i posyłki, adresowane do głównego fizycznego obserwatoryum, winny być przyjmowane i wysyłane bezpłatnie.

Z miasta.

Wiadomości kościelne: Dziś, jako w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, w kościele parafialnym nabożeństwo odbywać się będzie w następującym porządku: O godz. 7-ej prymarya, o godz. 9-ej msza święta, po odprawieniu procesyi o g. 11-ej suma, w czasie której słowo Boże głosić będzie ks. Karol Sławiński.

W sobotę d. 12 b. m. nieszpory o godz. 5½, po skończeniu których nabożeństwo majowe.

W niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 6½ Jutrznia, o godz. 7 msza św. z wystawieniem Najś. Sakr., o godz. 9-ej msza św., o godz. 11-ej po procesyi suma, w czasie której kazanie katechizmowe wygłosi proboszcz, ks. kanonik Urbański; nieszpory o godz. 5½, po skończeniu których nabożeństwo majowe.

W ciągu całego tygodnia msze św. odprawiane będą: o godz. 7 prymarya z wystawieniem Najś. Sakramentu, następnie o godz. 8, 9 i 10.

W kościele po-Bernardyńskim dziś, jako w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, o godz. 8-ej rano odpiewane będą godzinki o Niepokalanem Poczęciu N. Maryi P. O godz. 9-tej Nabożeństwo majowe z wyst. Najś. Sakramentu, o godz. 11-ej sumę celebrować będzie ks. rektor Krawczyński, podczas której ks. Tiakor głosić będzie słowo Boże. Nieszpory o godz. 4-ej po południu.

W niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 8-ej rano odśpiewane będą godzinki o Niepokalanem Poczęciu Najś. Maryi Panny, o g. 9-ej Nabożeństwo majowe; o godz. 11-ej sumę celebrować będzie ks. Tiakor, podczas której ks. rektor Krawczyński wygłosi słowo Boże! Nieszpory o godz. 4-ej po południu.

P. Antoni Pilecki, utalentowany poeta i adwokat przysięgły w Warszawie, od dni kilku bawi w mieście naszem.

Z metereologii. Maj r. b. podług wskazówek metereologów w pierwszej połowie chłodny a nawet zimny, potem nagle gorący, ku końcowi niepogodny a chwilowo i zimny. Wogóle na wschodzie nawet północo-wschodzie miesiąc ten ma być i pogodniejszym i cieplejszym niż na zachodzie, choćby na południowo-zachodzie.

Zabytki nieporządków. Niektórzy właściciele domów dokładają wszelkich starań, ażeby miastu naszemu nadać cechę wielkiej starożytności.

Proszę tylko spojrzeć na szeregi kamienic brudnych, obdrapanych, z poobdzieranym tynkiem, czyż nie wygląda z nich starość, opuszczenie, zaniedbanie, ruina?

Gdzie niegdzie pobielą od czasu do czasu front ale Boże zmiłuj się! i na tem koniec.

Z powodu zaniedbania tego miasto ma wprawdzie wygląd starości (bo nie starożytności), ale wygląd często... nieestetyczny.

Jeden z domów np. przy ulicy Warszawskiej jest niemym świadkiem co najmniej kilkoletniego niedozoru i zaniedbania — a jeszcze lat kilka pozostawiony bez odnowienia zamieni się w ruinę!

Czyżby w Radomiu nie było mularzy?... A tak wyborna pora do wszelkich robót! A więc?!

Długojęzyczność jest wogóle wadą nam właściwą.

Ponieważ jednak obok tego natura obdarzyła nas bujną fantazyą, przeto nieraz się zdarza, iż z posłyszanego faktu potrafimy zapomocą ozdóbek i dodatków stworzyć pogłoskę, w której pierwotna myśl zupełnie się zatraca. Ztąd powstają wszelkie plotki i banialuki, któremi dorosłe dzieci wzajemnie się bawią.

Dopóki jednak jest to rozrywką umysłową, w braku innej strawy można się z nią zgodzić, lecz gdy przyjmuje pewne cechy, które szkodzić mogą dobrej sławie innych ludzi lub podkopać ich byt, co w warunkach naszych nie jest rzeczą trudną, wtedy niewinna zabawa staje się nikczemnem rzemiosłem. Nie bądźmy zbyt gorliwi w przestrzeganiu porządków wszelkiego rodzaju, myślmy tylko o tem, co nas dotycze i nie róbmy alarmu tam, gdzie takowy przynieść może zaszczyt li tylko bujnej wyobraźni autora.

Przesyłamy to pod adresem niektórych, którzy chętni w sądzeniu innych, nie widzą belek we własnem oku.

Zdaje się, że każdy z nas w powierzonym mu zakresie znajdzie dość materyału, by próżnującą a żądną wrażeń myśl zaprzątnąć i że nie powinniśmy przyjmować na siebie dobrowolnie tych obowiązków, których spełnienie nie do nas należy.

Dziwniejszem się jeszcze wyda, zważywszy, że w Radomiu, który obecnie pozuje na większe miasto, który rozruszał się znacznie pod każdym względem i otrząsa się z apatyi umysłowej, gniotącej go nieomal od założenia miasta, mogą być ludzie dla których przestępstwem prawie wydaje się, iż inni do nich nie podobni nie uprawiają wyłącznie winta, lecz lubią nieraz coś przeczytać lub zająć myśl poważniejszą kombinacyą, aniżeli wypadek *bez trzech na pięć.*

Poważna książka panowie nie burzy porządku społecznego, ale *pięć bez trzech* burzy.... porządek umysłowy.

Przestańcie więc dzieci, bo się źle bawicie i pamiętajcie o tem, iż nawet wykwalifikowanie w wincie nie daje jeszcze patentu na mądrość!...

Kradzież. W niedzielę w nocy nieznani złoczyńcy, w podwórzu domu p. Nowakowskiego przy ul. Lubelskiej wdarli się przez uchylone okno do mieszkania stolarza, p. F., i zabrali mu całą garderobę wartości około 100 rubli. Co w tej sprawie jest zadziwiającem, że tuż pod oknem spał sam poszkodowany, nieco dalej służąca i gdzieś w kącie piesek.

Nikt nie przebudził się.

Zapewne to sprawka kogoś nie obcego. Energiczne śledztwo zarządzono.

Dla gorzelników. Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Hamburga, cena okowity podniosła się tamże znacznie w cenie, bo przeszło o 2 marki na 100 litrach! Dalsza zwyżka oczekiwana.

Dziś przypada Wniebowstąpienie Pańskie, o którym to dniu przysłowie mówi: „Pan Bóg wstępuje w niebo, robak w mięso, kwas w piwo, dyabeł w babę!“ — baba zła, bo zaczynają się pilne roboty dla gospodyń w ogrodzie, z drobiem i z nabiałem.

Teatr letni. Pierwsze przedstawienie w letnim teatrze powiódłsię w zupełności. Rozpoczęto go w sobotę wystawieniem komedyi p. Leokadyi Wierusz-Kowalskiej p. t. „Mnie można“; sztuczka to wcale udatna, a choć pod względem sceneryi wymagająca pewnego obrobienia — bawiła przez cały ciąg akcyi humorem i intrygą. Treść jej następująca: Młodziutka, zaniedbywana przez męża żona korzysta z przyjazdu brata (p. Ejnszporn), by ukarać niewdzięcznika za owe „mnie można!“ Przywiązany a więcej wściubski służący (p. Kamiński) zawiadamia pana o upozorowanym romansie. W Wacławie (p. Wieluński) budzi się zazdrość i robi naturalnie swoje: w chwili bowiem kiedy chwyta żonę na *tet-à-tet* i zamierza rzucać gromy na niewierną, widzi się sam ofiarą podstępu kochającej, milutkiej żony (p. Solska). Dzięki starannie wykończonej grze artystów całość wyszła w pełnem świetle — wszyscy zyskali huczne oklaski, a p. Kamiński i Zabłocka bawili humorem i gestykulacyą.

„Lekka kawalerya“ wykonaną została z wszystkich wystawionych dotychczas operetek najstaranniej, nietylko bowiem partye solowe, lecz nawet chóry trzymały się dzielnie. Orkiestra pod niezmordowanym kierunkiem p. Bednarza, zwłaszcza za uwerturę zyskała pochwałę melomanów, (utyskujących jedynie na brak wiolonczeli),

Pp. S. Sarnowski, Kamiński, p. Lewkowicz, Micińska (z wyjątkiem charakteryzacyi) odtworzyli role wiernie i z przejęciem się, pp. Kwieciński i Osmulska, mimo szarży wzbudzali śmiech homeryczny i huczne oklaski. Benefisantka (w roli Stefana) wyglądała uroczo w huzarskim kostyumie.

═ W sobotę „Oj młody, młody!“ hr. Fredry na benefis p. Wieluńskiego — artysta to może jedyny w obecnym składzie Tow. p. Sarnowskiego, któremu można wróżyć świetną przyszłość. Zważywszy bowiem trudności, z jakiemi łamać się musi i gorączkowe przeładowanie w każdym niemal spektaklu arkuszowemi rolami, przyznać bezstronnie należy, iż wybitnego trzeba talentu, by nie zatracić go, a tem bardziej w tak krótkim przeciągu czasu wyróżnić w trupie p. Sarnowskiego.

Nekrologia.

✝ W sobotę d. 12 b. m. o godz. 9-ej i pół rano w kościele po-bernardyńskim odprawioną będzie msza św. żałobna za spokój duszy ś. p. Ottona Szafranek, zmarłego w wiośnie życia w Krakowie d. 18 kwietnia r. b.

Z okolicy.

Wypadki w gub. radomskiej.

We wsi i gm. Gęsice, w pow. łopatowskim, wieśniak Józef Serwata, liczący lat 19, wpadł do studni i utonął.

We wsi Dąbrowie, gm. Tarczek, w pow. iłżeckim, wieśniaczka 19-to letnia, Agnieszka Strachowska, zadusiła własne dziecię i zakopała je w ogrodzie.

Pożary w gub. radomskiej.

We wsi Las Ossalski, z podpalenia spłonął dom wieśniaka Andrzeja Kapuścińskiego, ubezpieczony na rs. 300.

We wsi Jasienica zgorzał dom, ubezpieczony na rs. 350 i stodoła, ubezpieczona na rs. 300 wieśniaka Stanisława Szaraniec.

We wsi Ruda, gm. Grabów nad Wisłą, spalił się dom izraelity Rachmila Kupermana, ubezpieczony na rs. 400.

Z kraju.

W Warszawie wkrótce odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Tow. popierania przemysłu i handlu.— „Dom biały i teatrzyk królewski w pomarańczarni będzie gruntownie odrestaurowany.— Teatr letni w ogrodzie Saskim ulega obecnie zupełnemu odnowieniu.

W Kielcach Towarzystwo dramatyczno-operowe pod dyrekcyą p. Teksla rozpocz... w ubiegłą nie dzielę szereg przedstawie...

W Lublinie Towarzystwo lekarskie w ciągu r. z. odbyło posiedzeń miesięcznych 10, nadzwyczajne 1 i ogólne wyborcze ... Tow., jak zaznacza „Gazeta Lubelska“ liczy 8 członków honorowych, 37 czynnych i 15 korespondentów. Biblioteka Tow. obejmuje po dzień dzisiejszy 2.036 dzieł w 4.21... tomach. Bilans wykazuje dochód wraz z remanentem rs. 248 kop. 73, rozchód rs. 2... kop. 61.

W sprawie Ojcowa.

„Urocza miejscowość, pisze „Dziennik Łódzki“, o historycznych pamiątkach, „Ojcowem zwana (w gub. kieleckiej, powiecie olkuskim) niebawem stanie się łupem wandalów, których spekulacyjna siekiera nie uszanuje już prawdopodobnie żadnego z niebotycznych świerków i modrzewi. Gdy to się stanie, kraj straci najpiękniejsze niezaprzeczenie miejsce letniego wypoczynku. Obecny właściciel Ojcowa i sąsiednich folwarków margr. Gordon, sprzedał handlarzom z Działoszyc wspaniale na skalistych wzgórzach malowniczo roztoczone lasy świerkowe i jodłowe, z prawem cięcia w ciągu 10 lat. Cena sprzedażna 50.000 rubli nie dorównywa połowie istotnej wartości lasów. Trudno dziwić się rozpaczliwym wysiłkom ratowania się, lecz co zadziwia, to, że jeden z najzamożniejszych hrabiów polskich, nabywszy wierzytelności na dobrach ojcowskich bankierów berlińskich Peresa i Hassman'a, posiada około 100.000 rubli zabezpieczonego hypotecznie na tychże dobrach kapitału. Nie mogłże zatem przeszkodzić zniszczeniu a temsamem ocalić historycznego schronienia Łokietka..? O tej najświeższej umowie zniszczenia żadne pismo polskie nie wspomniało jeszcze, nie wiedząc o niej zapewne. Komunikując o tem redakcyi, chcę wierzyć, że publiczność dowie się, że wkrótce ze „Szwajcaryi polskiej“ pozostanie nagi skałami wyłożony grób ojcowski. Niech spieszy, kto Szwajcaryi tej dotąd nie widział.“

Licytacye.

Magistrat miasta Zawichosta podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 28 maja w kancelaryi tegoż odbywać się będzie licytacya (*in plus*) od sumy rs. 115 kop. 50 na arendę dochodu kasy miejskiej z podatku lądowego na czas od d. 13 stycznia 1889 po dzień 13 stycznia 1892 r. i na takąż arendę z łąki Winiarka od sumy rs. 280 kop. 25.

Kronika rolnicza.

Stan zasiewów. Świeże sprawozdania o stanie zasiewów w Austryi są zadawalniające; szczególniej pszenica ozima rozwinęła się dobrze we wszystkich krajach koronnych. Na żyto żalą się jednak zewsząd, jest bowiem rzadkie i słabe, tak w Czechach, jak i na Węgrzech. Nie udał się także i rzepak, który przezimowawszy dobrze, ucierpiał wiele od robactwa. We Francyi stan ozimin nie jest zadawalniającym; roboty wiosenne w polu spóźniły się o miesiąc; prócz tego chłodne i dżdżyste powietrze w kwietniu powstrzymało rozwój wegetacyi. Rolnicy niemieccy są dotąd ze stanów zasiewów zadowoleni.

Rady i wskazówki.

Przestroga! Bardzo często nabywcy kolonij albo innych drobnych posiadłości ziemskich, szczególniej włościanie i szlachta zagonowa, poprzestają na kontrakcie prywatnym, tylko poświadczonym u rejenta, albo, jeżeli akt sporządzony u jakiegokolwiek rejenta, to już sądzą, że wszystko zrobione co potrzeba. Tymczasem, podług przepisów z r. 1882, niedawnem orzeczeniem Senatu rozjaśnionych, kontrakt taki

musi być w ciągu roku najdalej wniesionym do hypoteki, a jeżeli posiadłość nabyta nie ma uregulowanej hypoteki, to w ciągu tegoż czasu trzeba wyrobić dla niej księgę gruntową. Inaczej cały akt ten będzie nieważny, każdy może sprocesować nabywcę, który wydatki poniesione na kupno i zagospodarowanie traci niepowrotnie.

Niszczenie chrabąszczy. Wiadomo powszechnie jakie szkody wyrządza chrabąszcz pospolity (*Melolontha vulgaris*) i podobny do niego, tylko nieco mniejszy chrabąszcz kasztanowy (*M. hippoxastani*). Obie te odmiany, jako wykształcone już owady, ukazują się w niektórych latach, prawie peryodycznie tłumnie w maju i objadają liście z drzew w ogrodach, Na noc obsiadają drzewa i rankiem mogą być z łatwością otrząsane z drzewa na podesłane płachty, zbierane do naczyń i niszczone za pomocą zalania wrzącą wodą, albo, co jeszcze wygodniej, przesypania niegaszonem wapnem i zalania wodą. Wapno, odgaszając się czyli łącząc się wodą, wywiązuje tak wysoką temperaturę, że chrabąszcze natychmiast giną. Tak pozbawione życia chrabąszcze wyrzucają się na kupkę kompostową, gdzie się stają doskonałym nawozem. Sparzone zaś gorącą wodą mogą służyć na karm dla świń, kur i kaczek, przez które chciwie są pożerane. Nowy sposób niszczenia chrabąszczy za pomocą duszenia ich w beczkach siarkiem węgla nie jest w niczem lepszym od poprzednich, a gorszym o tyle, że siarek węgla wydziela bardzo nieprzyjemną woń, a przytem jest bardzo łatwo palny, tak, że strzedz się trzeba palenia tytoniu przy jego użyciu. Chrabąszcz od chwili złożenia jajek przez samicę potrzebuje trzech do czterech lat do wykształcenia się na doskonały owad. Przez ten długi przeciąg czasu pozostając w stanie białawej, o sześciu nogach liszki, znanej powszechnie pod nazwą pędraka, wyrządza daleko większe szkody, niż sam owad, którego pora lotu trwa krótko, podgryza bowiem korzenie nietylko drzew owocowych, zwłaszcza śliw, wiśni i leśnych liściastych, ale i niektórych roślin uprawnych jak lnu i rzepaku. Niszczenie pędraków jest daleko trudniejsze niż doskonałego owadu, ponieważ tenże zakopuje się w ziemi i tam szerzy swe spustoszenia. Jednym z dosyć skutecznych sposobów tępienia pędraków jest wpędzanie świń do lasu, które ryjąc wykopują i zjadają pędraki. Daleko jednak skuteczniej przyczyniają się do ich tępienia wrony, które widzimy stadami chodzące za oraczami i wydobywające pędraki z bruzd a głównie krety, przeważnie żywiące się pędrakami. Ochrona zatem wron i kretów jest konieczną.

Przeciw zarazie. Stajenni, owczarze, parobcy do bydła, fornale, wreszcie i oficyaliści przy gospodarstwie, mając częstokroć do czynienia z chorem bydłem, narażeni bywają na zakażenia, które mogą się stać niebezpiecznemi. Jako środek ochronny, prosty, domowy, zalecają mycie rąk i twarzy w cieście, rozpuszczonem z gorczycą zamiast mydła. Środek ten także skutecznym być ma przeciwko wszelkim substancyom szkodliwym dla skóry, jak sole i kwasy, otrzymywane sposobem chemicznym, przeciw poparzeniu itp.

Oczyszczanie wody. Do oczyszczania wody mętnej służą odpowiednie aparaty, filtrami zwane, które dziś znajdują się wszędzie po większych gospodarstwach, zwłaszcza gdzie są zakłady przemysłowe, jak gorzelnie, browary itp. Przyrządy te jednakże dla ludzi niezamożnych są nieprzystępne z powodu ceny. Są także sposoby chemiczne oczyszczania wody, ale i te dosyć kłopotliwe. Najprostszy sposób gospodarski otrzymania klarowanej wody jest następujący: Baryłkę bez dna obwiązać u dołu czystą szmatą (ale nie dziurawą!), na którą nasypać czystego, miałkiego, dobrze rozgarniętego piasku, warstwy do ćwierć łokcia; podstawiwszy u spodu naczynie, nalać wody do pełności baryłki. Woda przez warstwę piasku przeciekać będzie zrazu kroplami, potem coraz obficiej a zupełnie czysta.

Wiadomości polityczne.

Horyzont polityczny Europy nie lazurowy, ale i nie bardzo zachmurzony. Główna uwaga wszystkich zwrócona, jak i poprzednio, na Berlin — a raczej na cesarza Niemiec, który w poniedziałek według depesz, czuł się bardzo osłabionym. Wieczorem zapragnął położyć się wcześniej, niż od pewnego czasu. Gorączka wzmogła się znowu do 38.3°. Sen w nocy przerywany był częstym kaszlem, przyczem ropa wydzielała się bardzo obficie. Chory wśród dnia objawiał niebezpieczną senność. Ropa znowu płynęła obficie; lekarze przypuszczają, że utworzył się nowy ropień.

Co się tyczy wzburzenia, panującego na Krecie i w Macedonii „Nord“ przewiduje tamże zapowiedź powstania. „Jedni widzą w tem rękę Grecyi, drudzy oskarżają Rosyę lub Anglię. „Nord“ mniema, że oskarżenia te są niesłuszne; w obecnych okolicznościach żadne z mocarstw nie przyjęłoby na siebie odpowiedzialności za podniesienie kwestyi wschodniej. Być może wszakże, że niezałatwiona dotąd sprawa bułgarska oddziała szkodliwie na inne ludy bałkańskie, które mogą zapragnąć także zmiany swojego losu za pomocą rewolucyjnego *fait accompli*. Rosya nie miesza się bynajmniej do spraw wewnętrznych Rumunii i przypisanie rozruchów chłopskich w tym kraju jej podżeganiom mija się z prawdą. Oburzenie narodu rumuńskiego przeciw gabinetowi Bratiana pochodziło ztąd, iż chciał on tym krajem słowiańskim rządzić w duchu antinarodowym i wytworzył sztuczny kontrast pomiędzy Rumunią a Rosyą, która jest, jak powszechnie wiadomo, miłościwą opiekunką wszystkich słowian. Co do Serbii, spodziewać się należy, że stronnictwa narodowe zjednoczą się rychło przeciw Krystyczowi, który prowadzi politykę austrofilską“.

Z Petersburga donoszą, że z polecenia swego rządu, poseł niemiecki przy dworze petersburskim wręczył Najjaśniejszemu Panu pozostałe po śmierci cesarza Wilhelma oznaki orderów św. Jerzego i św. Włodzimierza 1-ej klasy, co do których spoczywający w Bogu monarcha pozostawił następujące rozporządzenie: Oryginalne oznaki wymienionych orderów winny być natychmiast zwrócone Cesarzowi ruskiemu w dowód mej wdzięczności za udzielone mi wysokie oznaczenie. Taki dowód serdecznego uczucia dla Rosyi ze strony cesarza głęboko wzruszył Najjaśniejszego Pana.

W parlamencie włoskim deputowany Bovio, jako przeciwnik przymierza Włoch z Austryą, oświadczył co następuje:

„Przymierza Włoch zostają w sprzeczności z włoskiemi prawami narodowemi. Włochy nie mogą być — mówił — biernym świadkiem uciemiężania w Austryi ich braci. Z drugiej strony, nie jest on tak ograniczonym, ażeby wierzył, że w razie ustania gorączki wojowniczej we Francyi, nie odstąpią Włoch Niemcy, dążące do celów panegermańskich i usiłujące popchnąć Austryę na wschód. Od Francyi dzielą Włochy tylko nieporozumienia i uprzedzenia. Interesa włoskie na morzu Śródziemnem, lepiej niż obecne związki, zabezpieczyłoby przymierze romańsko-angielskie. W każdym razie, obecny stan rzeczy jest nieznośnym, gdyż związek trzech mocarstw narzucił ludom zbrojny pokój, podkopujący materyalny i moralny byt Europy. Pytam — powiedział w końcu Bovio, czy rząd zamierza udzielić opieki naszym braciom w Austryi, czy chce stosunek nasz do Francyi oprzeć na naturalnej podstawie? Jeżeli tak postąpi, traktat handlowy przyjdzie do skutku i ustanie prześladowanie we Francyi robotników naszych“.

Crispi na interpelacyę deputowanego Bovio odpowiedział w te słowa:

„Włochy wraz z Niemcami i Austryą pragną jedynie utrzymać pokój i porządek. Jest to jedyne przymierze, odpowiadające naszym interesom kontynentalnym, tak jak z drugiej strony, stanowisku naszemu na morzu, tylko przymierze z Anglią daje to poparcie, jakiego potrzebuje. Nigdy nie wypierałem się tych przymierzy. Wynikają one z nieubłaganej konieczności. Odczytajcie panowie listy Bismarka do Arnima. Przywrócenie monarchii — pisze on w jednym z nich — popchnęłoby Francyę do wojny z Włochami, której Niemcy ścierpieć by nie mogły. Tak, równe losy złączyły Włochy i Niemcy. Jedność niemiecka, broni jedności Włoch Nie jest to ideologią, lecz polityką praktycznego rozumu. Z Francyą żyjemy w najlepszem porozumieniu. Nigdy jej nie zaczepimy, ale powinna ona zrozumieć, że Włochy chcą i muszą żyć. Nie chcemy żadnych monopolów. Morze Śródziemne nie jest jeziorem włoskiem, ale nie ma też być jeziorem francuzkiem. Co się tyczy traktatu handlowego z Francyą, powtarzam, iż zgodzimy się na żądaną od nas ofiarę, pod warunkiem odpowiedniego wynagrodzenia, ale traktatu z roku 1881 odnowić nie możemy. Odnośnie do polityki wewnętrznej, mogę tylko oświadczyć, że kieruje mną zasada: wolność dla wszystkich, przy ścisłem poszanowaniu prawa“.

Pogorszenie się w stanie zdrowia cesarza Fryderyka wywarło przygnębiający wpływ na giełdę.

Na życzenie lekarzy cesarz nie opuszczał we wtorek łóżka. Osłabienie i brak apetytu trwają dalej. Silny odpływ ropy uważany jest za oznakę pogorszenia się zdrowia.

Koło polskie w sejmie pruskim przygotowuje do cesarza adres, w którym mają być wyrażone podziękowania za przybycie cesarzowej nad Wartę.

Niepokój na półwyspie bałkańskim a zwłaszcza w Serbii wywierają wpływ denerwujący na Węgry. Dzienniki „Nemzet“ i „Pesther Lloyd“ zamieszczają wojenne artykuły, domagające się, aby mocarstwa związane przymierzem potrójnem porzuciły politykę bierną i rozpoczęły akcyę jeszcze w ciągu lata bieżącego. Artykuły te obudziły potężną senzacyę wśród ludności i kół finansowych, które sprzyjają widokom pokojowym.

Losowanie

5% Listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Ciągnienie z dnia 11 i 12 kwietnia 1888 r.

Serya I-sza

100 Rubli Nr. **100**184 286 456 679 779 **101**429 733 781 **102**068 094 306 585 800 840 909 968 **103**044 095 129 301 884 **104**034 105 336 444 500 749 771 849 **105**349 507 616 637 990 **106**045 133 178 237 299 761 856 964 **107**224 822 899 **108**088 421 675 699 873 **109**356 850 906 972 **110**043 861 **111**066 862 884 973 **112**116 462 533 740 891 **113**312 558 **114**053 895 977 **115**182 249 409 586 683 762 **116**220 336 398 489 551 578 653 **117**070 196 197 647 678 688 **118**353 **119**588 761 863 869 961 969 **120**014 318 579 632 **121**066 562 701 968 **122**187 334 400 408 417 498 558 680 745 **123**223 618 734 **124**205 926 **125**006 366 625 747 936 **126**069 156 342 374 418 562 569 571 637 993 **127**697 804 817 835 924 **128**042 436 443 669 821 850 927 **129**207 375 764 832 890 **130**027 105 711 716 718 **131**267 397 561 592 **132**188 249 473 780 924 943 **133**552 680 697 **134**073 488 628 635 775 924 **135**056 214 260 337 351 665 887 951 **136**208 287 854 **137**071 230 555 833 **138**080 195 209 684 777 780 949 **139**074 196 906 **140**249 284 520 665 908 **141**452 515 599 **142**103 568 804 **143**010 159 354 843 856 **145**025 091 201 209 437 477 513 **146**465 545 638 774 942 **147**216 616 787 957 **148**424 631 **149**004 253 274 360 579 **150**115 **151**701 933 **152**004 120 535 728 798 **153**580 937 **154**625 803 **155**779 996 **156**041 359 622 **157**039 067 332 362 807 818 **158**613 695 819 **159**047 352 **160**564 **161**217 393 579 **162**046 491 626 662 **163**092 597 734 **164**269 313 332 451 463 491 605 658 751 853 924 971 **165**392 462 729 **166**689 **167**170 385 420 612 992 **168**060 967 **169**104 115 474 556 573 583 682 844 **170**114 206 431 566 696 755 **171**094 398 531 583 877 959 963 984 **172**015 252 328 389 617 643 **173**009 077 216 242 320 427 513 563 708 910 976 **174**074 627 645 760 814 **175**078 **176**056 442 517 593 639 734 772 775.

(Dok. nast.).

Z targów zbożowych i produktowych.

W Warszawie d. 7-go maja na targu na placu Witkowskiego usposobienie na pszenicę mocne.— Korzec płac. rs. 7.20 — Żyta korzec średniego płacono rs. 3.95

Okowita. W Warszawie d. 7 maja. Ceny nieunormowane; płacono za wiadro w sprzedaży hurt.— —, czyli za garniec —.—

W Hamburgu usposobienie na okowitę mocne na maj 21¼, na czerwiec-lipiec 22¼ marek 100 litrów.

W Gdańsku dowieziono z kraju w tym tygodniu mało pszenicy; natomiast mieliśmy tak z Polski, jak Rosyi bardzo pokaźne dowozy tak koleją jak i wodą. W pierwszych dniach tygodnia kupowano jeszcze gładko pszenicę transito po cenach dotychczasowych; później jednak wskutek niefortunnych wiadomości z targów angielskich, starali się eksporterzy obniżyć je, co się im też udało, lecz tylko na dowiezione partye koleją. Zniżka ta wynosiła w ostatnich dniach 2 M. Krajową pszenicę kupowali chętnie młynarze i płacili pełne ceny — w ostatnich dniach jednak usposokienie nieco osłabło.

Żyta ceny na towar krajowy zdołały utrzymać się bez zmiany, dowozy bowiem były bardzo małe. Natomiast żyta transito dowieziono tu pokaźną ilość z Polski, szczególnie wodą. Eksporterzy kupowali je chętnie i płacili nieco wyższe ceny, szczególnie za ciężkie gatunki.

Jęczmienia z kraju bardzo małe dowozy, a że i eksporterzy i właściciele browarów okazują poniekąd zapotrzebowanie, zdołały się ceny nieco poprawić. Z Polski i Rosyi dowieziono pokaźną ilość. Ładne gatunki kupowano ochoczo, natomiast sprzedaż innych była mozolna i trzeba je było poniekąd spieniężyć taniej.

Koniczyny wszystkich partyj mimo małych dowozów, nie było można sprzedać, ponieważ popytu na eksport zupełnie braknie a i zapotrzebowanie prowincyi obecnie jest słabe.

Zarząd Drogi Żelaznej

IWANGRODZKO-DĄBROWSKIEJ

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) maja r. b. wprowadzonym będzie letni rozkład jazdy, według którego pociągi odchodzić będą:

Z Radomia do Iwangrodu

Pocztowy Nr. 4 o godzinie 8 minut 6 rano.

Towarowo-pasażerski Nr. 2 o godzinie 4-ej minut 18 po południu.

Z tych pociągów pierwszy łączy się w Iwangrodzie z pociągami drogi Nadwiślańskiej, idącymi do Warszawy i Łukowa, drugi zaś z pociągami, idącemi do Warszawy i Kowla.

Z Radomia do Dąbrowy.

Pocztowy Nr. 1. o godzinie 2-ej minut 43 w nocy.

Pocztowy Nr. 3 o godzinie 1-ej minut 31 po południu.

Pierwszy z tych pociągów łączy się w Granicy Iwan.-Dąbrowskiej z pociągami austryackiemi do Wiednia, Krakowa i Lwowa, a w Dąbrowie z pociągami Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, komunikującemi się w Sosnowcu z pociągami dróg niemieckich.

Oba powyższe pociągi łączą się w Bzinie z pociągami, idącemi w stronę Koluszek i Ostrowca.

Przychodzić zaś będą:

Do Radomia z Iwangrodu.

Pocztowy Nr 1. o godzinie 2-ej minut 25 w nocy.

Pasażerski Nr. 3 o godzinie 1-ej minut 19 w południe.

Pierwszy z tych pociągów ma w Iwangrodzie komunikacyę z pociągami drogi Nadwiślańskiej, idącemi z Łukowa i Warszawy, drugi zaś z pociągami przybywającemi z Kowla i Warszawy.

Ze strony Dąbrowy.

Pocztowy Nr. 4. o godzinie 7 minut 41 rano.

Towarowo-pasażerski Nr. 2 o godzinie 4-ej minut 10 po południu.

Pierwszy z tych pociągów komunikuje się w Granicy Iwan.-Dąbrowskiej z pociągami austryackiemi z Krakowa, Wiednia i Lwowa, a w Dąbrowie z pociągami Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, komunikującemi się w Sosnowcu z pociągami dróg niemieckich.

Oba powyższe pociągi komukuja się w Bzinie z pociągami, odchodzącemi do Koluszek i Ostrowca.

Pociąg Nr. 3 w Dąbrowie komunikuje się z kuryerskim pociągiem Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej do Warszawy, **pociąg** Nr. 2 z takimże pociągiem, przybywającym z Warszawy.

W Koluszkach pociągi pasażerskie pozostają w bezpośredniej komunikacyi z drogami żelaznemi: Warszawsko Wiedeńską i Fabryczno-Łódzką.

Administracya

szpitala św. Kazimierza zawiadamia niniejszem ubogą ludność miasta, że w godzinach przedpołudniowych od 10 do 11-ej codziennie, udzielane są dla biednych porady ambulatoryjne bezpłatnie, oraz wydawane lekarstwa i pomoc felczerska także bezpłatnie. — Zamożniejsi chorzy mogą tamże znaleść poradę lekarską za opłatą kop. 15 od osoby. — Zawiadamia się przytem, że żadne recepty, przepisywane biednym na mieście, odtąd na koszt szpitala wydawane z aptek nie będą.

Administracya zaś szpitala starozakonnych zawiadamia, że udziela porady lekarskiej i pomocy felczerskiej bezpłatnie dla biednych, a zaś dla zamożniejszych za złożeniem do puszki 15 kop. Godziny przyjęcia od 10 — 11-ej z rana.

LOKALE.

Mieszkanie: trzy pokoje, kuchnia z dwoma wchodami, komórką na drugiem piętrze, w domu Sawickiego, wprost ogrodu nowego do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Tamże stajnia, wozownia i komórka także do wynajęcia.

BROWAR
F. KEPLERA
w Radomiu

W Nr. 35 „Gazety Radomskiej" było pomieszczone ogłoszenie, jakoby firma p. Filipkowskiego (Jankowski) odstępowała piwo butelkowe z mego Browaru, dla członków Stowarzyszenia „Oszczędność" po cenach zniżonych, a zatem ogłaszam, że wyż wymienionej firmie piwa nie dostarczam i ogłoszenie takie jest niewłaściwem.

Piwo butelkowe, pochodzące z mego Browaru, jest na każdej butelce opatrzone moją etykietą i korkiem stemplowym, z firmą Browaru, wszelkie zaś inne piwa pod nazwą „Radomskiego", nie są z mojego Browaru.

Odpowiedź Browarowi
F. KEPLERA
w Radomiu.

W Nr. 37 „Gazety Radomskiej" Browar p. Keplera w Radomiu zastrzega się, iż do składu mego piwa żadnego nie dostarcza, i wszystkie inne pód nazwą radomskiego, nie pochodzą z tego Browaru. Najsamprzód żadnych pod nazwą radomskiego od siebie nie wydaję, ani też podszywać się pod tę „Firmę" nie myślę, gdyż tym rozwoju większego dla swego interesu bym sobie nie zrobił. Że uczynione było nadmienieine w N. 35 tejże Gazety przez Zarząd „Oszczędności" o piwie z tego Browaru, to było zrobione jeszcze na zasadzie stałego utrzymania stosunku. W skutek zaś nie dotrzymania umowy osobistej ze strony Browaru co do dostawy takowego, na własne żądanie dalszego stosunku zaniechałem. Że zaś Browar zapomniał przy zastrzeżeniu nadmienić że z dniem 4-go b. m. dopiero zaprzestał do składu mego dostarczać, jest godnem pożałowania, gdyż najlepiej stwierdza zamknięcie kont, w którym to dniu zostało dopełnionem, i przez pełnomocnika pokwitowanem; z mej zaś strony czuję się w obowiązku Browarowi nadmienić to, że wszelki towar, wychodzący ze składu mego, jest jawnie przedstawionym z jakiego źródła i domu pochodzi, a nie tak, jak mniema, Browar.

Romuald Filipkowski.

Sprzedaż i kupno.

W dobrach Piastów i Wsola pod Jedlińskiem jest od Ś go Jana r. b. do wydzierżawienia pacht mleka z 30 krów we Wsoli i 48 w Piastowie, a także Młyn Wodny na rzece Radomce w Piastowie. Wiadomość na miescu w Piastowie. Poczta Jedlińsk.

50 korcy łubinu żółtego jest do nabycia w kantorze domu komisowego J. Helbicha w Radomiu.

Osoba młoda, obeznana z handlem, poszukuje zajęcia do sklepu lub zajęcia się domem w mieście lub na prowincyi. Wiadomość w Redakcyi.

Nauczycielka Polka

z wykształceniem gimnazyalnem potrzebna na wieś od 1 lipca r. b.— Bliższa wiadomość w sklepie F. Wojciechowskiego przy ulicy Lubelskiej Nr. 108.

Student uniwesytetu moskiewskiego poszukuje lekcyi i korepetycyi. Może przygotować do gimnazyum.

Adres: Rynek, dom Haertla, mieszkanie nauczyciela Sena.

Rządzca gospodarny, kawaler, dobrej reputacyi poszukuje od św. Jana posady. Wiadomość w Redakcyi.

Nauczycielka

muzyki wyższej

z dyplomem konserwatoryum warszawskiego

udziela lekcyi

wyższej gry fortepianowej, zasad muzyki, harmonii, śpiewu zbiorowego, oraz przygotowuje do konserwatoryum. — Wykładać może w językach obcych. — Wiadomość w Redakcyi.

Poleca się czytelnikom wiejskim, oraz wszystkim przyjaciołom oświaty, następujące książki ludowe, znajdujące się w księgarniach K. Prószyńskiego (Krakowskie Przedmieście Nr. 43), Teodora Paprockiego (Nowy Świat Nr. 41), Edwarda Kolińskiego (Marszałkowska Nr. 122) i w innych.

1) **Podarunek dla młodzieży.** Książka do czytania dla tych, co nie chcą być ciemnymi, przez W. Olszewskiego. Wydanie drugie powiększone, str. 280. Cena egzemplarza broszurowanego **30** kop. W oprawie tekturowej **35** kop. Książka zbiorowa, składająca się z blizko 130 artykulików treści przyrodniczej, moralnej i społecznej z bajek, zagadek, wierszy itd., objaśnionych 50-iu drzeworytami. Używaną być może z korzyścią prócz czytania samodzielnego i do nauki w szkołach przez starsze dzieci i młodzież wiejską.

2) **Opowiadania o ciekawych i pożytecznych rzeczach** przez W. Olszewskiego. Wyd. 2-gie Str. 184. Cena kop. **20**. W oprawie **25**. Zbiorek ten zawiera artykuliki treści również przyrodniczej, moralnej i społecznej i stanowi niejako wyższy stopień książki poprzedniej. Może być czytaną przez starszą młodzież i dorosłych.— Książkę zdobią 2 mapy i 30 rysunków.

3) **Pogadanki o niebie i ziemi,** z 3-a obrazkami. Przerobił z oryginału H. W. Cena kop. **10** (Chwilowo wyczerpane). W popularnem i wesołem opowiadaniu chłopca wiejskiego zawartym jest tutaj krótki rys najważniejszych zjawisk astronomicznych.

4) **O owadach szkodliwych i pożytecznych** w gospodarstwie spolszczył W. Olszewski z 24 rysunkami. Cena **10** kop. Obejmuje krótki rys życia, obyczajów i stosunku do gospodarstwa rolnego najważniejszych żuków krajowych.

5) **Maszyny parowe i koleje żelazne** p. W. Olszewskiego z portetem Stefensona, mapką kolei w Królestwie Polskiem i wielu rysunkami **10** k. Po wstępie, wyjaśniającym wogóle znaczenie maszyn, jako pomocnika w pracy ludzkiej, podaną jest krótka historya wynalezienia i stopniowego ulepszenia maszyny parowej i parowozu, oraz życiorys Stefensona.

6) **Nauka rachunków dla samouków** S. Różańskiego. Jestto nauka liczenia ustnego i piśmiennego, oraz czterech działań, z licznemi zadaniami, zastosowanemi do życia wieśniaka, **15** kopiejek.

7) **Co robić, aby być zdrowym i długo żyć?** p. I. Zielczaka z 2-a rysunkami. Cena **10** kop. Jestto krótki zbiór najważniejszych przepisów hygieny.

8) **Co robić, gdy kto zachoruje?** I. Zielczaka z 2-ma rysunkami. Cena kop. **5**. Książka ta zawiera krótkie rady niesienia choremu pomocy przed przybyciem lekarza.

9) **Stara Baśń** z powieści J. I. Kraszewskiego skróciła F. M., kop. **10**.

10) **Kuźma Jeż,** z powieści T. T. Jeża „Historya o pra-pradziadku" skróciła F. M., kop. **10**.

11) **O rolę.** Obrazek obyczajowy W. Marene Morzkowskiej, kop. **5**.

12) **Prawdziwa historya o Szymku parobku i Zofce Pawełcównej.** Obrazek obyczajowy p. Antoszkę, kop. **5**.

13) **Bandoska.** Obrazek obyczajowy p. W. Olszewskiego, kop. **10**.

14) **Snopek.** Książka dla dzieci wiejskich p. R. M. Jest to zbiór artykulików, wierszy etc., dających dziecku stopniowe pojęcie o jego otoczeniu, zaczynając od samego siebie i chaty rodzinnej, a kończąc na tem, co widzi na niebie. (Wkrótce wyjdzie z druku).

15) **Pan Adwokat** z powieści p. El. Orzeszkowej „Niziny" (wkrótce wyjdzie z druku).

Numera 1 do 7 go i 14 mogą być używane do nauki przez dzieci inteligencyi.

Uprasza się o zwrot do Redakcyi zgubionej książki do nabożeństwa, w czarną skórę oprawnej, pod tytułem: „Nowy wybór Modlitw" za nagrodą w razie żądania.

Nauczycielka Polka, posiadająca język francuski, niemiecki, ruski, i muzykę poszukuje miejsca.

Bliższa wiadomość w Redakcyi.

KRADZIEŻ.

W nocy z poniedziałku na wtorek ukradziono z Mazowszan pod Radomiem parę koni karych|rosłych, ogiera z ruszonemi nogami i klacz źrebną, nieco himeryczną, oraz derkę w pasy czerwone. Uprzejmie uprasza się panów obywateli, wójtów gmin i każdego, ktoby miał jaką wiadomość, o doniesienie jej do Redakcyi Gazety Radomskiej.

Nagroda dla służby rs. 25.

Pódejmuję się
KRYCIA DACHÓW!

Najlepsza i najtrwalsza **Tektura asfaltowa** do krycia dachów w różnych gatunkach.— Rolka kryje 40 łokci kwadratowych.

Smołowiec i Lak asfaltowy

listwy trójkątne i paski

Fabryki M. Wolanowskiego w Warszawie

Do nabycia

po cenach fabrycznych każdej chwili

u reprezentanta firmy

Dawida Tenenbauma

W RADOMIU

przy ul. Wałowej w domu W-go Adlera.

Podejmuję się krycia dachów.

SKŁAD PAPIERU

Perfumeryi i Galanteryi

Stan. Rakowskiego

róg Lubelskiej i Warszawskiej

sprzedaje 100 arkuszy papieru i 50 k[...] pert z literami za 60 kop.— 100 bilet[...] wizytowych za 50 kop. — Perfumer[...] ruska, krajowa i zagraniczna w wielk[...] wyborze.— Śpilki do włosów Mikado, w[...] chlarze Mikado, parasolki, grzebien[...] szczotki, przybory na tualety, lustra.[...] Krawaty, laski, baty, portmonety, neco[...] sery podróżne, broszki, bransolety i t.[...] oraz wszelkie artykuły w zakres galant[...] ryi wchodzące w wielkim wyborze.— P[...] piery kancelaryjne z fabryk Soczewka, Mi[...] ków, Jeziorna, Pilica po cenach fabryczny[...]

Zupełna
WYPRZEDAŻ

po cenach

niżej kosztu

w MAGAZYNIE
W. Winklera

przy ulicy Lubelskiej
w Radomiu.

Zakład Wodoleczniczy

Gub. Lubelska o 4 wiorsty od stacyi kolei Nadwiślańskiej Nałęczów.

NAŁĘCZÓW

Apteka, Telegraf i poczta na miejscu

oraz dom zdrowia dla chorych chron. z zastos. elektr., massażu, wód mineralnyc, kumysu, mleka i t. d. pod kierownią D-ra Konrada Chmielewskiego *cały rok otwarty.*

Bliższych objaśnień udziela na miejscu *Administracya Zakładu.*

I. SPORNY

Inżynier.

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur.

wykonywa **roboty asfaltowe, dekarskie i betonowe** *oraz poleca* **tekturę do krycia dachów, lak asfaltowy, smołę** *i wszystkie inne materyały w zakres specyalności Przedsiębierstwa wchodzące.*

Zamówienia przyjmują się w kantorze Przedsiębierstwa w Warszawie, **ul. Erywańska (Plac Zielony) N. 14.**

Najwyżej Zatwierdzone

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie
„NEW-YORK"

Założone w 1845 roku.

Warunki Ubezpieczenia i Kontroli zostały zatwierdzone przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych *21 października 1887 roku.*

Kapitał gwarancyjny, najzupełniej zrealizowany, wynosił w dniu *1 styczna 1887 roku:* **161,100.224 rubli.** Towarzystwo złożyło do Banku Państwa **500,000** rubli tytułem kaucyi, (w listach pożyczki wewnętrznej z roku *1887* wartości nominalnej **600.000** r.).

Osobny prawem przepisany fundusz rezerwowy składa się do Banku Państwa jako gwarancya Ubezpieczeń, w Cesarstwie i Królestwie zawartych.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego, podlegają czynnej kontroli Rządu Rosyjskiego.

Wszelkich objaśnień udziela **Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr. 5.**

DYREKTOR

na Rosyę Południową i Zachodnią

oraz na Królestwo Polskie

L. WERNER.

N. 2 R. (1—2)

Reprezentant na Królestwo Polskie

K. RADKIEWICZ.

Redaktor i wydawca Dr. Rewoliński. Дозволено Цензурою. — г. Радомъ, 27 Апрѣля 1888 г. W drukarni J. K. Trzebińskiego w Radomiu.